

Zgrillował dowód osobisty w mikrofalówce

18 sierpnia 2015

Narasta społeczny opór wobec technologicznych form inwigilacji i kontroli. Władze odpowiadają jednak represjami. 29-letni obywatel Niemiec został aresztowany po tym jak okazało się, że naruszył sprawność czipa na swoim dowodzie osobistym za pomocą kuchenki mikrofalowej.

Zdarzenie miało miejsce w ubiegłym tygodniu na lotnisku we Frankfurcie nad Menem. Pracownicy lotniska podczas rutynowej kontroli przy przejściu przez bramki zauważyli, że elektroniczny czip na dowodzie mężczyzny jest nieaktywny. Natychmiast na miejsce została wezwana policja. 29-latek został przewieziony na komisariat, gdzie przyznał, że celowo zniszczył element umożliwiający jego lokalizację, podgrzewając go w kuchence mikrofalowej. Niepokorny obywatel usłyszał zarzut „nielegalnego modyfikowania dokumentów urzędowych”.

Markwart Faussner, aktywista na rzecz wolności obywatelskich i pomysłodawca utworzenia placu im. Edwarda Snowdena w Dreźnie, zauważa, że zjawisko buntu przeciwko technologiom inwigilacyjnym ma coraz szerszą skalę. Szczególnie wyczuleni na ochronę swojej prywatności są według niego obywatele RFN. „Wynika to z uwarunkowań historycznych. Niemcy doświadczyły w ciągu ostatnich stu lat totalitarnych rządów, które starały się kontrolować życie obywateli. Pozostała po tym głęboko zakorzeniona nieufność wobec nadwornych zapędów władz państwowych” – komentuje Faussner.

Według badań, na które powołuje się amerykański dziennik „Washington Post”, prawie 40 proc. Niemców w 2014 roku wyraziło opinie, że digitalizacja dokumentów stwarza zagrożenie dla wolności w postaci możliwości inwigilacji przez służby wywiadowcze.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu